

Samorządy chcą szybszego ROP, ale pieniędzy na zadania środowiskowe nadal nie widać

15.9.2026 - | Polska Izba Gospodarki Odpadami

Sierpniowe posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zdominował spór o finansowanie powiatowych urzędów pracy. W tle pojawiły się jednak decyzje i deklaracje ważne również dla rynku odpadowego. Samorządowcy upomnieli się o przyspieszenie prac nad rozszerzoną odpowiedzialnością producenta, zakwestionowali sposób finansowania potrzeb ekologicznych gmin, a Komisja pozytywnie zaopiniowała przepisy dotyczące poziomu składowania oraz zmian w zamówieniach publicznych.

Potrzeby ekologiczne tylko na papierze

Najbardziej czytelne niezadowolenie strony samorządowej dotyczyło sposobu finansowania tzw. potrzeb ekologicznych jednostek samorządu terytorialnego. Zostały one uwzględnione w nowej ustawie o dochodach JST, ale – jak podkreślali przedstawiciele samorządów – nie oznacza to pojawienia się dodatkowych pieniędzy na zadania środowiskowe.

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich wskazywał, że środki na potrzeby ekologiczne wydzielono z ogólnej puli przeznaczonej dla samorządów. Nie jest to więc odrębne finansowanie, lecz podział pieniędzy, które i tak miały trafić do gmin i powiatów. W praktyce zwiększenie kwoty przypisanej zadaniom środowiskowym może oznaczać zmniejszenie finansowania innych potrzeb.

Samorządowcy oczekiwali natomiast dodatkowej puli związanej z rosnącymi obowiązkami w zakresie ochrony środowiska. Gminy ponoszą coraz większe koszty gospodarowania odpadami, rekultywacji, likwidacji nielegalnych miejsc magazynowania, inwestycji w selektywną zbiórkę oraz dostosowania systemów komunalnych do nowych wymagań unijnych. Samo uwzględnienie „potrzeb ekologicznych” w algorytmie podziału dochodów nie zwiększa ich zdolności do finansowania tych zadań.

Samorządy domagają się przyspieszenia ROP

Drugim istotnym wątkiem był projekt UC100 dotyczący rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Strona samorządowa zwróciła się o poświęcenie temu tematowi jednego z kolejnych posiedzeń Komisji Wspólnej.

Marek Wójcik zadeklarował, że samorządy popierają kierunek zmian przyjęty w projekcie i oczekują kontynuowania prac. Zwrócił jednocześnie uwagę, że proces legislacyjny wyraźnie zwolnił. Dla gmin dalsze odkładanie reformy oznacza utrzymywanie systemu, w którym zdecydowana większość kosztów gospodarowania odpadami opakowaniowymi nadal obciąża mieszkańców.

Poparcie samorządów dla UC100 nie oznacza jednak, że wszystkie zastrzeżenia zostały usunięte. Już podczas wcześniejszych prac KWRiST domagała się przedstawienia symulacji finansowych dla różnych typów gmin oraz założeń najważniejszych aktów wykonawczych. Bez tych danych trudno określić, jaka część kosztów rzeczywiście zostanie przeniesiona na producentów i jak zmieni się finansowanie poszczególnych elementów systemu.

Wątpliwości dotyczą również wpływu ROP na opłaty mieszkańców. Ministerstwo Klimatu i Środowiska przyznaje, że wejście w życie nowych przepisów nie spowoduje automatycznej i

jednakowej obniżki stawek we wszystkich gminach. Środki mają być przeznaczane na pokrywanie kosztów związanych z odpadami opakowaniowymi, ale ostateczny wpływ na wysokość opłat będzie zależał od sytuacji konkretnego samorządu.

Nowy sposób liczenia poziomu składowania

KWRiST pozytywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia określającego sposób obliczania poziomu składowania odpadów komunalnych. Wskaźnik ma uwzględniać masę odpadów komunalnych oraz odpadów powstałych po ich przetworzeniu, które ostatecznie zostały skierowane na składowisko.

Do masy odpadów składowanych mają zostać zaliczone również odpady wykorzystane na składowisku w procesach odzysku. Ma to ograniczyć sytuacje, w których określone masy formalnie wykazywano jako poddane odzyskowi, chociaż w praktyce pozostawały na składowisku.

Z oceny skutków regulacji wynika, że przepisy obejmą 2479 gmin oraz około 1159 przedsiębiorstw odbierających odpady komunalne. Choć za osiągnięcie wymaganych poziomów odpowiadają gminy, dane niezbędne do ich obliczenia pochodzą przede wszystkim od firm odbierających odpady, sortowni oraz instalacji, do których kierowane są pozostałości z przetwarzania.

Nowy sposób obliczeń będzie więc miał znaczenie dla rozliczeń pomiędzy samorządami i wykonawcami. Szczególnie istotna stanie się kwalifikacja odpadów po sortowaniu oraz sposób dokumentowania procesów prowadzonych w instalacjach końcowych.

Zmiany w zamówieniach publicznych

Pozytywną opinię otrzymał również projekt UD409 zmieniający Prawo zamówień publicznych oraz ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Projekt ma usprawnić postępowania przed Krajową Izbą Odwoławczą i ograniczyć narastające zaległości w rozpatrywaniu spraw.

Przewidziano między innymi możliwość szerszego prowadzenia posiedzeń zdalnych, elektroniczną komunikację oraz rozwiązania mające ujednolicić rozbieżne orzecznictwo KIO. Zmiany obejmują także postępowanie dowodowe dotyczące rażąco niskiej ceny.

Jest to szczególnie istotne w przetargach odpadowych, w których spory często dotyczą realności przyjętych kosztów transportu, zagospodarowania, paliwa, pracy oraz dostępu do instalacji. Jednocześnie projekt zakłada zmianę zasad ustalania wpisów od odwołań i podwyższenie kosztów w największych postępowaniach. Może to ograniczyć liczbę odwołań, ale dla mniejszych i średnich przedsiębiorstw będzie oznaczało wyższy koszt kwestionowania warunków zamówienia lub wyboru konkurencyjnej oferty.

<https://odpady.net.pl/2026/09/15/samorzady-chca-szybszego-rop-ale-pieniedzy-na-zadania-srodowisk-owe-nadal-nie-widac>